

Sygn. akt I ACa 470/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 października 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

| | | |
|----------------|---|--|
| Przewodniczący | : | SSA Jarosław Marek Kamiński (spr.) |
| Sędziowie | : | SA Magdalena Pankowicz SO del. Grażyna Wołosowicz |
| Protokolant | : | Anna Bogusławska |

po rozpoznaniu w dniu 7 października 2015 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. N. (1)**

przeciwko (...) **w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Suwałkach

z dnia 4 marca 2015 r., sygn. akt I C 241/14

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a) **w punkcie II o tyle, że zasądzoną w nim kwotę 20 000 złotych obniża do 10 000 (dziesięć tysięcy) złotych i oddala powództwo co do pozostałej części,**

b) **w punkcie V o tyle, że nakazaną w nim do pobrania od pozwanego kwotę 2 000 złotych obniża do 1 500 (jeden tysiąc pięćset) złotych;**

II. oddala apelację powoda w całości i apelację pozwanego w pozostałej części;

III. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 500 złotych tytułem zwrotu części kosztów procesu instancji odwoławczej.

UZASADNIENIE

Powód J. N. (1) wniósł o zasądzenie od pozwanej (...) S.A. V. (...) w W. kwot: po 31.389,04 zł tytułem zadośćuczynień za krzywdę związaną ze śmiercią ojca L. N. i macochy J. N. (2) oraz 20.926,03 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę związaną ze śmiercią siostry D. B.. Wskazał, że pozwana wypłaciła mu jedynie 10.000 zł w związku ze śmiercią ojca i odmówiła zapłaty zadośćuczynienia w związku ze śmiercią pozostałych członków rodziny.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa, podnosząc, że powód nie wykazał, iż ze zmarłymi pozostawał w bardzo ścisłych i zażyłych relacjach, a tylko w takim przypadku przysługiwałoby mu zadośćuczynienie. Ponadto wskazywała na przyczynienie się osób bezpośrednio poszkodowanych do szkody, ponieważ nie mieli oni zapiętych pasów bezpieczeństwa.

Wyrokiem z dnia 4 marca 2015 r. Sąd Okręgowy w Suwałkach zasądził od pozwanej na rzecz powoda J. N. (1) kwoty: 10.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 4 marca 2015 r. - tytułem zadośćuczynienia w związku ze śmiercią L. N., 20.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 4 marca 2015 r. - tytułem zadośćuczynienia w związku ze śmiercią J. N. (2), 10.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 4 marca 2015 r. - tytułem zadośćuczynienia w związku ze śmiercią D. B.; oddalił powództwo w pozostałym zakresie; nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2.000 zł tytułem brakujących kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa, od których uiszczenia powód został zwolniony; zniósł wzajemnie koszty postępowania między stronami; odstąpił od obciążania powoda brakującymi kosztami sądowymi.

Orzeczenie to zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

W dniu (...) na drodze krajowej nr (...) A.-O., między miejscowościami G. i M., doszło do wypadku drogowego, w skutek którego śmierć na miejscu poniosło troje pasażerów pojazdu T. (...) o nr rej. (...): L. N., J. N. (2) i D. B.. Kierowca pojazdu H. B. został oskarżony o to, że spowodował nieumyślnie wypadek drogowy w ten sposób, że nie zachował ostrożności w kierowaniu pojazdem, w skutek czego zjechał z prawego pasa ruchu na lewe pobocze, a następnie przemieszczał się na skarpie, po czym zjechał ze skarpy i uderzył podwoziem o trawiastą nawierzchnię, co spowodowało oderwanie pojazdu od podłoża i uderzenie przodem kierowanego przez niego pojazdu w drzewo. H. B. posiadał polisę ubezpieczenia OC numer (...) w (...) S.A. V. (...) w W..

L. N. w chwili śmierci miał 82 lata, a J. N. (2) 80 lat i mieszkali w B.. Oboje byli emerytami. D. B. miała 53 lata i mieszkała wraz z mężem - sprawcą wypadku w S..

Na rzecz J. N. (1) w związku ze śmiercią ojca została wypłacona przez pozwanego kwota 10.000 zł.

Powód urodził się w dniu (...), a od 28 maja 2012 r. przebywał w Domu Pomocy Społecznej (...) z powodu całkowitej niezdolności do pracy. Nie jest on w stanie samodzielnie się poruszać i używa wózka inwalidzkiego. Wcześniej mieszkał w S. i prowadził własną działalność gospodarczą, ale po wylewie, który przeszedł w 2004 r., stał się niezdolny do pracy. Od tego czasu utrzymywał się z zasiłku w wysokości 470 zł miesięcznie. Aktualnie otrzymuje pomoc z MOPS w kwocie 180 zł miesięcznie. W wypadku drogowym zginął jego ojciec i macocha, która wychowywała go odkąd skończył on 3 lata, a także siostra, która była mu bliską osobą. Powód utrzymywał z nimi ścisłe relacje. Odwiedzali się wzajemnie i wspólnie spędzał z nimi święta i inne wydarzenia rodzinne. Aktualnie powód nie ma nikogo, kto by go odwiedzał.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo jest w części zasadne.

Wskazał, że powodowi przysługuje roszczenie odszkodowawcze z tytułu krzywdy doznanej w związku ze śmiercią najbliższych członków rodziny (art. 446 § 4 k.c.). Dodał, że wprawdzie J. N. (2) była macochą powoda, ale wychowywała go odkąd skończył 3 lata i dlatego uznać należy, że ból po jej stracie nie jest mniejszy niż po utracie matki.

W związku z tym, Sąd uznał, że przyznane przez pozwaną zadośćuczynienie w kwocie 10.000 zł nie rekompensuje pełni krzywdy, jaki poniósł powód po stracie ojca, a odpowiednią sumą dla dorosłego dziecka, która wynagrodzi ból i stratę w takim przypadku jest 20.000 zł; uwzględniając zaś wypłaconą już kwotę zasądził od pozwanej dodatkowo 10.000 zł. Z kolei zadośćuczynienie za krzywdę doznaną w związku z utratą macochy oszacował na 20.000 zł, zaś

siostry na 10.000 zł. Jednocześnie przyjął, że roszczenie to stało się wymagalne dopiero z datą wyrokowania i od tej daty zasądził odsetki (art. 481 § 1 k.c.).

Wnioski dowodowe pozwanej, zamieszczone w piśmie procesowym z września 2014 r., Sąd oddalił jako spóźnione i zmierzające do przewlekłości postępowania. Wskazał, że pozwana nie wykazała dlaczego nie złożyła odpowiedzi na pozew, ani wcześniej nie wniosła o przeprowadzenie tych dowodów.

O kosztach procesu orzekł na zasadzie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Z uwagi na trudną sytuację materialną powoda, odstąpił od obciążania go brakującymi kosztami sądowymi na zasadzie art. 102 k.p.c.

Wyrok ten zaskarżyły obie strony.

Powód kwestionował go w części oddalającej powództwo i zarzucił Sądowi I instancji naruszenie:

- 1.art. 446 § 4 k.c. przez zasądzenie kwoty zadośćuczynienia nieadekwatnego do doznanej przez niego krzywdy,
- 2.art. 481 § 1 k.c. przez zasądzenie odsetek od kwoty zadośćuczynienia dopiero od dnia wyrokowania.

Wnosił o zmianę wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości.

Z kolei pozwana wniosła apelację od wyroku w części uwzględniającej roszczenia pozwu, zarzucając mu naruszenie:

1. art. 362 k.c. przez nie uwzględnienie tego, że ofiary wypadku L. N., J. N. (2) i D. B. przyczyniły do powstania skutków zdarzenia w stopniu znacznym (70%), co uzasadniało zmniejszenie obowiązku naprawienia szkody również w stopniu znacznym;
- 2.art. 446 § 4 k.c. przez przyznanie powodowi kwot zadośćuczynienia w wysokościach rażąco zawyżonych oraz nieuwzględnienie tego, że w ramach likwidacji szkody otrzymał on już 10.000 zł z tytułu doznanej krzywdy za śmierć macochy;
- 3.art. 446 § 4 k.c. przez przyznanie powodowi zadośćuczynienia w związku ze śmiercią siostry D. B., pomimo, że nie należy ona do najbliższej rodziny powoda;
- 4.art. 233 k.p.c. przez przyjęcie, że powód udowodnił zasadność przyznania mu roszczeń w zaskarżonej wysokości;
- 5.art. 233 k.p.c. przez pominięcie, że powodowi wypłacona została w postępowaniu w sprawie likwidacji szkody kwota 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę związaną ze śmiercią macochy i błędną ocenę dowodu z dokumentu decyzji z dnia 26 sierpnia 2013 r. o wypłacie tego świadczenia;
- 6.przez błędną ocenę dokumentów z akt sprawy Sądu Rejonowego w Augustowie sygn. VC 20/14 i uznanie, że nie udzielił on odpowiedzi na pozew,
- 7.art. 244 §1 k.p.c., art. 258 k.p.c., art. 278 k.p.c., art. 299 k.p.c. w zw. z art. 224 § 1 k.p.c. przez zaniechanie przeprowadzenia zgłoszonych dowodów.

Wnosiła o zmianę wyroku przez oddalenie powództwa w całości albo jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Roszczenia powoda znajdują podstawę prawną w art. 446 § 4 k.c., z którego wynika, że najbliższym członkiem rodziny osoby zmarłej skutek popełnienia czynu niedozwolonego sąd może przyznać odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przepis ten został wprowadzony do systemu prawnego ustawą

nowelizacyjną z 30 maja 2008 r. (Dz.U. nr 116, poz. 731) i wszedł w życie z dniem 3 sierpnia 2008 r. Obowiązywał zatem w dacie zdarzenia, wskutek którego ponieśli śmierć ojciec, macocha i siostra powoda.

Prawidłowa wykładnia omawianego przepisu wymaga uwzględnienia, że przyznanie zadośćuczynienia członkowi najbliższej rodziny zmarłego wskutek czynu niedozwolonego nie jest zależne od pogorszenia się sytuacji materialnej tej osoby i poniesienia przez nią szkody majątkowej, a jego celem jest kompensacja doznanej przez nią krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc w dostosowaniu się do nowej sytuacji życiowej zmienionej przez to zdarzenie. Zadośćuczynienie ma wyrównywać cierpienia spowodowane przedwczesną utratą członka rodziny, skutkującą naruszeniem chronionej prawem więzi rodzinnej i prawa do życia w rodzinie jako dobra osobistego.

Krzywdą taką jest bardzo trudna do oceny, a zwłaszcza wyrażenia jej w formie pieniężnej. Dlatego też w orzecznictwie przyjmuje się, że każdy przypadek powinien być traktowany indywidualnie, z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego. W wyroku z 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, Sąd Najwyższy podkreślił przy tym, że wprowadzenie do przepisu klauzuli „odpowiedniej sumy” pozostawia sądowi orzekającemu margines uznaniowości, co do wysokości zasądzanej kwoty. Jest on dodatkowo wzmocniony fakultatywnym („może”) charakterem tego przyznania, co wskazuje na zasadność roszczenia o należne zadośćuczynienie dopiero po przekroczeniu pewnego poziomu krzywdy wskutek śmierci osoby bliskiej. Swoboda ta, zwana prawem sędziowskim, nie oznacza jednak dowolności, gdyż przyznanie odpowiedniej sumy tytułem kompensacji krzywdy, jak i jej odmowa, muszą być osadzone w stanie faktycznym sprawy.

W literaturze i orzecznictwie wskazuje się, że na rozmiar krzywdy podlegającej naprawieniu przez zadośćuczynienie, o którym mowa w art. 446 § 4 k.c., mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej; stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania; wiek zarówno zmarłego, jak i pokrzywdzonego (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10; z 20 grudnia 2012 r., IV CSK 192/12; z 10 maja 2012 r., IV CSK 416/11).

W niniejszej sprawie, Sąd I instancji większość wyżej wymienionych okoliczności wziął pod uwagę i w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy, doszedł do trafnego przekonania, że powód wykazał istnienie przesłanek do wypłaty mu stosownych zadośćuczynień z tytułu naruszenia dóbr osobistych w postaci prawa do osobistej więzi z ojcem, macochą i siostrą. Zgodzić się jednak należy z powodem, że nie do końca uwzględnił przesłanki, które zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury winne być brane przy szacowaniu wysokości należnego zadośćuczynienia. Wydaje się bowiem, że Sąd ten nie w pełni uwzględnił dramatyzm doznań powoda, który utracił najbliższych członków rodziny, ale przede wszystkim charakter więzi łączących ich ze zmarłymi oraz poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołane ich śmiercią, zwłaszcza w kontekście roli jaką pełnili oni w rodzinie. W związku z tragicznym wypadkiem, powód utracił bowiem w zasadzie wszystkich bliskich członków rodziny, co również ma zapewne zasadnicze znaczenie w tym, że z trudem obecnie potrafi odnaleźć się w nowej rzeczywistości.

W świetle powyższego, istniały zatem podstawy do podzielenia zarzutów podnoszonych przez skarżącego, że ustalone przez Sąd Okręgowy kwoty zadośćuczynienia są zaniżone. Z tych też względów, Sąd Apelacyjny uznał, że ocena okoliczności sprawy według kryteriów obiektywnych, pozwala na stwierdzenie, że krzywda, jakiej doznał powód w związku z tragiczną śmiercią członków rodziny, była wyjątkowo dotkliwa, z uwagi na rodzaj i siłę więzi łączących te osoby, a zatem odpowiednim zadośćuczynieniem w rozumieniu art. 446 § 4 k.c. za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią ojca i macochy powinny być kwoty po 40.000 zł, zaś utratę siostry powinna rekompensować kwota 20.000 zł. Wysokość tych świadczeń jest społecznie uzasadniona i nie doprowadzi do wzbogacenia powoda w związku ze zdarzeniem, które uzasadniało jej przyznanie (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2012 r., IV CSK 416/11; z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10).

Należy jednak przyznać także rację pozwanej, która podnosiła, że nieprawidłowe, m.in. z punktu widzenia przepisów ustawy - Prawo o ruchu drogowym zachowanie zmarłych członków rodziny powoda (bezpośrednio poszkodowanych), polegające na podróżowaniu samochodem bez zapiętych pasów bezpieczeństwa, winno podlegać uwzględnieniu przy ustaleniu ich przyczynienia się do skutków wypadku. Jest okolicznością notoryjną, iż zapięcie pasów w sposób znaczący ogranicza skutki wypadków drogowych. Obrażenia doznane przez pasażerów pojazdu na skutek zadziałania pasów bezpieczeństwa są istotnie mniejsze od obrażeń doznanych na skutek uderzenia w elementy auta bądź na skutek wypadnięcia z niego. Zapięcie pasem bezpieczeństwa w istotnym stopniu zapobiega przemieszczaniu się pasażerów wskutek wstrząsu wywołanego uderzeniem, a w konsekwencji rozmiar doznanych obrażeń jest znacznie mniejszy. Świadomość obowiązku zapinania pasów bezpieczeństwa jest więc na tyle powszechna, że uchybienie temu obowiązkowi przez pasażerów musi być traktowane jako oczywiste, rażące niedbalstwo, usprawiedliwiające ograniczenie odpowiedzialności zobowiązanego na podstawie art. 362 k.c.

Pozwana jednak zdaje się nie zauważać, że domagając się ustalenia na 70% stopnia przyczynienia się, w istocie zmierza do uznania, że bezpośrednio poszkodowani ponosili odpowiedzialność za skutki wypadku w stopniu większym niż jego rzeczywisty sprawca. Z takim stanowiskiem zaś nie sposób się zgodzić.

Przede wszystkim przypomnieć należy, że w sprawie bezspornym jest, że główną przyczyną sprawczą zdarzenia szkodzącego było naruszenie przez H. B. zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym, polegające na nie zachowanie należytej ostrożności w kierowaniu samochodem osobowym, w wyniku czego doszło do zderzenia, a w konsekwencji śmierci członków rodziny powoda.

O ile zatem nie ma wątpliwości, że zachowanie pokrzywdzonych było obiektywnie niewłaściwe, to jednak przy ocenie ich stopnia przyczynienia się do doznanej krzywdy, nie można pomijać samego przebiegu wypadku i rodzaju obrażeń jakich doznali. O ile zatem z graniczącym z pewnością prawdopodobieństwem można przyjąć, że godząc się na podróż bez zapiętych pasów bezpieczeństwa, przyczynili się do powstania szkody, tym niemniej nie było podstaw do stwierdzenia, że ponoszą oni odpowiedzialność za skutki wypadku w zakresie większym niż 50%. Sąd Apelacyjny przychylił się do utrwalonego w orzecznictwie poglądu, zgodnie z którym przyczynienie się osoby poszkodowanej określonym zdarzeniem do jego zaistnienia powoduje, że w razie jej śmierci roszczenia osób jej najbliższych z tytułu odszkodowania i zadośćuczynienia podlegają stosownemu zmniejszeniu (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2012 r., I CSK 660/11).

Powyższe skutkowało koniecznością zastosowania art. 362 k.c. i stosownym obniżeniem przyznanych powodowi zadośćuczynień do kwoty po 20.000 zł (ojciec i macocha) i 10.000 zł (siostra). Uwzględnić także należało, na co trafnie wskazywała skarżąca, że z uwagi na śmierć J. N. (2) powodowi wypłacona została w postępowaniu likwidacyjnym kwota 10.000 zł i o tą kwotę należało obniżyć należne zadośćuczynienie (decyzja - k. 27).

Sąd Apelacyjny nie dostrzegł natomiast nieprawidłowości w zakresie daty, od której przyznano odsetki ustawowe od zasądzonych zadośćuczynień. Zgodnie z poglądami orzecznictwa, wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy. Terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być więc, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 r, I CSK 243/10). Podkreśla się, że prawidłowe rozstrzygnięcie w przedmiocie odsetek od kwoty zasądzonej z tytułu zadośćuczynienia wymaga ustalenia przez sąd, czy stan rzeczy uzasadniający zasądzenie zadośćuczynienia - a więc rozmiar krzywdy poszkodowanego - były znane już wcześniej (w chwili wystąpienia przez poszkodowanego z żądaniem), a więc, czy kwota żądana przez poszkodowanego była usprawiedliwiona co do wysokości w chwili zgłoszenia żądania, czy też dopiero po zgłoszeniu żądania lub w trakcie procesu ujawniły się nowe okoliczności mające wpływ na rozmiar krzywdy. Określenie przez sąd orzekający w sprawie wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili wyrokowania uzasadnia przyznanie odsetek dopiero od tej daty. Analiza okoliczności przedmiotowej sprawy prowadzi do wniosku, że odsetki ustawowe od zasądzonej tytułem zadośćuczynienia kwoty, powinny być zasądzone od daty wyrokowania tj. od dnia 4 marca 2015 r. Wprawdzie

powód już na etapie postępowania likwidacyjnego wezwał stronę pozwaną do zapłaty zadośćuczynienia, tym niemniej wówczas następstwa wypadku w sferze psychicznej nie były ubezpieczycielowi znane i w związku z tym nie mogły być brane pod uwagę przy określaniu wysokości należnego zadośćuczynienia. Dopiero w toku postępowania sądowego zostały ustalone skutki wypadku w tym zakresie. To wszystko powoduje, że w tej konkretnej sprawie odsetki ustawowe od całej zasądzonej kwoty należało zasądzić od daty wyrokowania.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny dokonał częściowej korekty zaskarżonego wyroku i w pozostałym zakresie oddalił apelacje obu stron (art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c.).

O kosztach postępowania apelacyjnego postanowił zgodnie z art. 100 k.p.c., mając na uwadze, że wynik procesu na tym etapie postępowania uzasadnia zwrot pozwanej tylko części poniesionych kosztów procesu, odpowiadających kwocie opłaty od uwzględnionej części jej apelacji.

(...)